

MAGDALENA REUTER

Wykonawcze teorie konfabulacji i ich krytyka

Wstęp

Formowanie przekonań jest jedną z najbardziej podstawowych i fundamentalnych cech ludzkiego umysłu, dlatego też problem przekonań znajduje się w polu zainteresowań zarówno epistemologii, filozofii umysłu, jak i kognitywistyki. Każdą z tych dyscyplin interesuje jednak nieco inny aspekt tego zagadnienia.

Przekonania to postawy, jakie posiadamy, kiedy uważamy coś za prawdziwe lub gdy uznajemy, że coś za czymś przemawia. Wiele jednak kwestii, co do których jesteśmy przekonani, ma charakter przyziemny, codzienny i nie potrzebujemy koniecznie reflektować w każdym momencie nad danym twierdzeniem, aby można było stwierdzić, że jesteśmy co do niego przekonani. Na przykład, nie reflektujemy na co dzień nad tym, iż posiadamy głowę czy ręce, że filiżanka, z której pijemy herbatę, jest z porcelany, że blok mieszkalny ma klatkę schodową, że żyjemy w XXI wieku czy też, że inne osoby także posiadają postawy propozycyjalne, w tym przekonania. Niemniej jednak, nawet wtedy, kiedy nie skupiamy uwagi na wszystkich owych aspektach rzeczywistości, można o nas powiedzieć, że jesteśmy co do nich przekonani.

Epistemologia, jako dział filozofii zajmujący się naturą, wartościami i granicami ludzkiego poznania, koncentruje się głównie na opisie różnic między przekonaniami a wiedzą oraz problemem uzasadniania przekonań. Pojęcie 'wiedza' jest przeciwstawiane pojęciu 'przekonanie'. Podczas gdy

wiedza jest niezawodna, pewna i wymuszona przez ‘obiektywną’ rzeczywistość, przekonania bywają zawodne, niepewne i subiektywne [Marciszewski, 1972].

Współczesne dyskusje w ramach analitycznej filozofii umysłu na temat przekonań są zakorzenione w ogólniejszej debacie na temat postaw propozycjonalnych. Postawa propozycjonalna to inaczej stan mentalny posiadania jakiejś postawy, pozycji, opinii o twierdzeniu lub na temat potencjalnego stanu rzeczy, w którym to twierdzenie jest prawdziwe. Stan mentalny tego rodzaju jest kanonicznie wyrażany w formie „S A, że P”, gdzie S to podmiot posiadający stan mentalny, A oznacza postawę, a P jest zdaniem wyrażającym twierdzenie. Na przykład (i) Jan [podmiot] wątpi [postawa], że na księżycu Saturna istnieje życie [zdanie wyrażające twierdzenie]; (ii) Ewa [podmiot] ma nadzieję [postawa], że na księżycu Saturna istnieje życie [zdanie wyrażające twierdzenie]; (iii) Michał [podmiot] jest przekonany [postawa] że na księżycu Saturna istnieje życie. W co wątpi lub czego obawia się jedna osoba, inna może mieć nadzieję, wierzyć, zamierzać lub być przekonana. A zatem postawy propozycjonalne to inaczej różne stany mentalne, jakie podmioty mogą mieć wobec tego samego twierdzenia. Jedną z takich postaw propozycjonalnych jest właśnie postawa (stan mentalny) posiadania przekonania.

Dla analitycznej filozofii umysłu istotne są głównie zagadnienia koncentrujące się wokół problemu umysł-ciało, w którym najistotniejsza jest odpowiedź na pytanie, czy i w jaki sposób organizm biologiczny może nabywać oraz podtrzymywać przekonania. Interesująca dla tej dyscypliny badawczej jest więc kwestia statusu przekonań. Natomiast psychologia i neuropsychologia poznawcza zwracają uwagę na mechanizmy formowania przekonań przez ludzki system poznawczy oraz funkcje, jakie pełni podtrzymywanie różnego rodzaju przekonań przez podmiot. Psychologia zorientowana ewolucyjnie próbuje zaś wskazać na ewolucyjne mechanizmy formowania poprawnych bądź błędnych przekonań.

Celem tego artykułu jest wskazanie na mechanizmy powstawania konfabulacji pamięciowych. Konfabulacje traktowane są tu jako błędnie ugruntowane przekonania. Przedstawione zostaną wykonawcze teorie konfabulacji, a następnie ich krytyka. Ponieważ jednak konfabulacje to błędne przekonania, przedstawię w pierwszej kolejności problematykę błędnych przekonań w epistemologii.

Zagadnienie błędnych przekonań w epistemologii

Zagadnieniem błędnych przekonań oraz błędów poznawczych od wieków zajmowali się filozofowie. Jedną z ciekawszych współczesnych propozycji jest stanowisko Alvina Goldmana. Zagadnienie to porusza on w ramach koncepcji reliabilizmu procesualnego. Filozof ten wyznacza kryterium dla błędnie ugruntowanego przekonania.

Alvin Goldman jest krytycznym kontynuatorem programu epistemologii znaturalizowanej Willarda Quine'a. Jego stanowisko nazywane jest naturalizmem umiarkowanym, sytuującym się pomiędzy naturalizmem radykalnym a tradycyjną epistemologią [Ziemińska, 2002, s. 80]. Epistemika Goldmana to program epistemologii interdyscyplinarnej o podłożu naturalistycznym. W przeciwieństwie do radykalnych naturalistów, takich jak np. Paul i Patricia Churchlandowie czy też Stephen Stich, Goldman nie postuluje wyeliminowania epistemologii na rzecz psychologii poznawczej, neuropsychologii i innych nauk o poznaniu. Zamiast zniesienia tradycyjnej ontologii przekonań i sądów oraz związanych z nimi prawdziwościowych wartości epistemicznych, filozof ten postuluje, by uznać epistemologię za odrębną dyscyplinę, która jednak będzie wykorzystywać dane nauk empirycznych na temat procesów poznawczych.

Według Goldmana kognitywistyka ma ogromne znaczenie dla epistemologii, jednym bowiem z zadań epistemologii jest pytanie o źródła ludzkiej wiedzy oraz racjonalności. Aby na nie odpowiedzieć, należy posiłkować się naukami kognitywnymi. To one bowiem odpowiadają na pytanie o procesy i metody prowadzące do ludzkiej wiedzy i racjonalności oraz o ludzkie poznawcze ograniczenia w tym zakresie. Czysta filozoficzna analiza językowa wystarczy wyłącznie w przypadku odpowiedzi na podstawowe pytania: czym jest wiedza i racjonalność? Jednak pytania o źródła wiedzy i racjonalności powinny być rozpatrywane w kontekście wyników badań nauk o poznaniu.

Za istotne dla epistemologii Goldman uważa dane empiryczne z zakresu percepcji przestrzennej głębi oraz problem rozpoznawania przedmiotów na podstawie częściowego ich widzenia w niekorzystnych warunkach. Innym przykładem są wyniki badań z kognitywistyki nad samozłudzeniami. Ta

kwestia jest istotna dla moich rozważań nad zagadnieniem konfabulacji. Samozłudzenia czy też konfabulacje egocentryczne – to fałszywe przekonania na własny temat. Polegają one na tym, że ludzie uważają się pod pewnymi względami za lepszych od przeciętnej. Samozłudzenia wyjaśniane są często za pomocą „schematu-ja”, czyli mentalnej struktury ludzkiego umysłu kierującej się wyborem i przechowywaniem informacji na temat samego siebie. Percypowanie samego siebie zależy od ukrytego pozytywnego „schematu-ja”. Przywoływanie z pamięci zdarzeń i wartościowań zależy od teorii „ja”, która przywołuje pozytywne cechy samego siebie. Takie tendencje do pozytywnej samooceny można uznać za irracjonalne, niemniej jednak są one z ewolucyjnego punktu widzenia korzystne, gdyż prowadzą do sukcesów, dając ludziom motywację do działania. Zachowania tego typu można więc uznać za pragmatycznie racjonalne [Ziemińska, 2002, s. 88].

Konsekwencją naturalizmu umiarkowanego Goldmana jest ekstermalizm epistemiczny w uzasadnianiu przekonań, czyli stanowisko, według którego podmiot nie musi mieć dostępu do czynników uzasadniających jego przekonanie. Innymi słowy, prawdziwe przekonanie może należeć do wiedzy dzięki czynnikom, które nie są introspekcyjnie dostępne podmiotowi, a on sam może nie zdawać sobie sprawy z tego, jakie procesy czy relacje uzasadniają jego przekonanie [Ziemińska, 2002].

Zdaniem Goldmana proces formowania przekonań jest wiarygodny wówczas, gdy prowadzi do wytworzenia przekonania prawdziwego. Uzasadnienie dla przekonania daje więc reliabilny proces poznawczy. Goldman wyróżnia procesy poznawcze niezależne od przekonań (których danymi wyjściowymi są stany niedoksastyczne) oraz procesy poznawcze zależne od przekonań (których danymi wyjściowymi są inne przekonania).

W przypadku konfabulacji klinicznych przekonania pacjentów są skutkiem nieprawidłowo zachodzących procesów poznawczych w efekcie uszkodzeń różnych obszarów mózgu. Wśród neuropsychologów i epistemologów nie ma więc rozbieżności co do tego, iż przekonania pacjentów są błędnie ugruntowane. Powstaje oczywiście szereg pytań dotyczących interpretacji badań oraz danych anatomicznych i fizjologicznych w każdym z zespołów, w których występują konfabulacje kliniczne.

Czym jest konfabulacja?

Konfabulacja to błędnie ugruntowane przekonanie, będące wynikiem wypełniania luk w systemie poznawczym. Pierwotnie termin ten stosowano wyłącznie na określenie wypełniania luk w systemie pamięci. Po raz pierwszy zastosował go Friedrich Jolly w 1897 roku na określenie zaburzeń towarzyszących zespołowi Korsakowa. Dotknięci nim pacjenci mają trudności w przypominaniu sobie zdarzeń z przeszłości i uzupełniają luki w wiedzy pamięciowej konfabulacjami. Sam Korsakow nazywał je pseudoreminiscencjami. W 1891 roku opisał je jako „sytuacje, w których pacjent wymyśla sobie zdarzenie, którego w rzeczywistości nie doświadczył, ale które tylko przyszło mu do głowy, tak jakby wydarzyło się jemu samemu” [za: Schnider, 2008, s. 12]. W systemie diagnozy Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (DSM-IV) z 1994 roku konfabulację określa się jako „werbalną relację ze zdarzeń wyobrażonych w celu wypełnienia luk w pamięci” [za: Hirstein 2005, s. 2–3]. Należy jednak podkreślić że obecnie terminem „konfabulacja” określa się nie tylko proces wypełniania luk w pamięci (zespół Korsakowa), ale także stosuje się go na określenie zaburzeń w innych zespołach neuropsychologicznych, w których luki w pamięci nie występują, takich jak zespół Antona¹, zespół Capgrasa² czy anozognozja przy hemiplegii³ [Hirstein, 2005; Schnider,

¹ Zespół Antona to zaburzenie związane z ignorowaniem własnej ślepoty u osób, które cierpią na ślepotę korową. Pacjenci nie reagują na bodźce wzrokowe, nie różnicują kolorów, kształtów i tekstury, pomimo to opisują niekiedy z detalami to, co rzekomo widzą przed swoimi oczami. Osoby z zespołem Antona nie zdają sobie sprawy z tego, że nie widzą, w związku z czym zaprzeczają problemom z widzeniem, kiedy lekarz próbuje im je wykazać. Na przykład „symulują czynność cichego czytania gazety, a poproszeni o głośne czytanie, odpowiadają, że boli ich głowa, że nie są w nastroju, że zapomnieli okularów lub że w pokoju jest zbyt ciemno” [Herzyk, 2001, s. 46].

² Zespół Capgrasa występuje w przypadku uszkodzeń obszarów mózgu odpowiedzialnych za emocje towarzyszące widzianej twarzy. Osoby z tym zespołem są przekonane, że bliskie im osoby zostały podmienione przez dublerów. Uważa się, iż przyczyną tego zaburzenia jest dysocjacja między rozpoznaniem kognitywnym a afektywnym – twarze osób bliskich są nadal rozpoznawane, ale nie ma reakcji emocjonalnych, np. widocznych zmian oporności skóry [Ramachandran, Blakeslee, 1998, s. 167].

³ Anozognozja przy paraliżu lewostronnym dotyczy konfabulacji na temat funkcjonowania lewej strony własnego ciała. Zaburzenie to występuje na skutek uszkodzenia okolic

2008]. Ponadto terminem tym określa się nie tylko sytuacje patologiczne, jak w wyżej wymienionych zespołach neuropsychologicznych, ale także sytuacje konfabulowania w poprawnie funkcjonujących systemach poznawczych. Konfabulacje drugiego rodzaju nazywa się normalnymi i są to na przykład konfabulacje u dzieci bądź też fałszywe wspomnienia u osób dorosłych [French, Garry, Loftus, 2009].

Jednym z ciekawszych ujęć tego zjawiska jest epistemiczna teoria konfabulacji Williama Hirsteina [Hirstein, 2005]. Autor ten pokazuje, że konfabulacja powstaje w wyniku dysfunkcji dwóch systemów: (1) epistemicznego oraz (2) sprawdzającego. Pierwszy z nich odnosi się do percepcji lub pamięci i jego domeną są starsze obszary mózgu. System sprawdzający zaś sytuuje się w obszarach ewolucyjnie młodszych, które znajdują się głównie w płatach czołowych mózgu. Funkcją procesów sprawdzających jest weryfikowanie, czy reprezentacja pochodząca z pamięci bądź percepcji jest poprawna. Hirstein analizuje przypadki konfabulacji w różnych zespołach neuropsychologicznych, takich jak zespół Korsakowa, zespół Antona czy zespół Capgrasa. Zauważa, iż konfabulacja nie musi być związana wyłącznie z błędami pamięci, jak to ma miejsce w zespole Korsakowa. Na przykład w zespole Antona pacjenci nie widzą w wyniku uszkodzenia kory wzrokowej, jednakże twierdzą, że widzą. Dla zaistnienia konfabulacji nie wystarczy jednak niesprawność systemu epistemicznego. Wyjaśnia to, dlaczego osoby ze zwykłą amnezją albo też ze zwykłym uszkodzeniem kory wzrokowej nie konfabulują. Hirstein stawia hipotezę, że w przypadkach konfabulowania mamy do czynienia z uszkodzeniem obszarów odpowiedzialnych za sprawdzanie informacji. Funkcję tę pełnią płaty czołowe. W niniejszym artykule zajmę się wyłącznie przypadkiem konfabulacji pamięciowych.

ciemieniowych prawej półkuli mózgu [Grabowska, 2001, s. 35]. Pacjenci cierpiący na to zaburzenie ignorują dolegliwości związane z paraliżem bądź niedowładem lewej strony ciała. Zachowują się tak, jak gdyby nie wiedzieli o własnych niedyspozycjach, twierdzą, iż lewa strona ciała funkcjonuje w poprawny, niezmienny sposób.

Wykonawcze teorie konfabulacji pamięciowych

Teoretyczna refleksja nad zagadnieniem konfabulacji pamięciowych odwołuje się często do tzw. procesów wykonawczych. Powiada się, iż konfabulacje pamięciowe powstają w wyniku dysfunkcji bądź niesprawności procesów sprawdzających, odpowiedzialnych za wyhamowywanie wyobrażeń bądź nieodpowiednich względem kontekstu wspomnień. Istnieją dwie warte omówienia teorie wykonawcze konfabulacji pamięciowych. Pierwsza z nich to teoria Marcii Johnson, która mówi, iż konfabulacje są skutkiem uszkodzenia mechanizmu monitorowania rzeczywistości [za: Hirstein, 2005]. Mechanizm ten polega na wychwytywaniu, które reprezentacje są jedynie wyobrażeniowe, a które są rzeczywistymi wspomnieniami podmiotu. Na skutek jego uszkodzenia dochodzi do niezdolności monitorowania i odróżniania rzeczywistych wspomnień od wyobrażeń. W ten sposób dochodzi do konfabulacji. Drugie ciekawe ujęcie to teoria Schnidera, który mówi o tym, iż konfabulacje powstają w wyniku niezdolności do wyhamowywania wspomnień nieodpowiednich względem kontekstu. Jedną z funkcji płatów czołowych jest monitorowanie, które wspomnienia są odpowiednie, a które nie. Mechanizm monitorujący wychwytuje tutaj wspomnienia, które są istotne dla aktualnego przypominania. Na przykład, kiedy próbuję sobie przypomnieć, co robiłam dwa dni temu w południe, mechanizm monitorujący przeszukuje w pamięci różne zdarzenia z ostatnich dni i wyhamowuje te, które są nieodpowiednie. Teorie monitorowania źródła pamięci są także powszechne w wyjaśnianiu konfabulacji w zdrowych systemach poznawczych [French, Garry, Loftus, 2009].

Krytyka wykonawczych teorii konfabulacji pamięciowych

Gianfranco Dalla Barba w artykule „Temporal Consciousness and Confabulation: Escape from Unconscious Explanatory Idols” przedstawia krytykę wykonawczych teorii konfabulacji [Dalla Barba, 2009]. Filozof ten polemizuje z teoriami konfabulacji pamięciowych opierającymi się na

założeniu istnienia mechanizmów monitorujących [Hirstein, 2005; Schnider, 2008]. Teorie te zwane są wykonawczymi ze względu na to, iż postulują, że funkcje wykonawcze pełnione przez płaty czołowe sprawiają, że dana reprezentacja dochodzi do świadomości bądź też jest odrzucana. W zdrowym systemie poznawczym procesy monitorujące w większości przypadków wychwytyją nieprawidłowe względem kontekstu reprezentacje i je odrzucają, z kolei poprawne względem kontekstu reprezentacje są podtrzymywane. Uszkodzenie mechanizmów monitorujących prowadzi do niezdolności wyhamowywania nieprawidłowych reprezentacji, co skutkuje tym, że osoba zaczyna konfabulować.

Dalla Barba słusznie zauważa, iż zasadne jest pytanie, czy procesy monitorujące to procesy świadome czy nieświadome. Jego zdaniem, zarówno stwierdzenie, że są to procesy świadome, jak i nieświadome, prowadzi do paradoksów. Wyobraźmy sobie na początek, że procesy monitorujące to procesy świadome. Kiedy próbujemy sobie przypomnieć jakies zdarzenie z przeszłości, nie jest tak, iż przypominamy sobie szereg innych zdarzeń i je eliminujemy, tak, aby dotrzeć do właściwego wspomnienia. Zazwyczaj jest tak, że wspomnienie od razu przywoływane jest w pamięci. Na przykład, gdy próbuję sobie przypomnieć, co robiłam wczoraj wieczorem, od razu przywołuję z pamięci zajęcia z angielskiego oraz pisanie artykułu. Nie muszę specjalnie monitorować świadomie szeregu różnych wspomnień, żeby dojść do właściwego. Tylko niekiedy zdarza się, że świadomie przeszukujemy naszą pamięć, aby dotrzeć do poprawnej reprezentacji pamięciowej. Na przykład próbując sobie przypomnieć, co robiliśmy dwa tygodnie temu wieczorem, najpierw przypominamy sobie, co robiliśmy rano i w południe, a potem stopniowo przypominamy sobie, że wieczorem oglądaliśmy film w kinie. Możemy też przypominać sobie, co robiliśmy podczas wszystkich wieczorów poprzedniego tygodnia, aby poprzez stopniowe przybliżenia dotrzeć w pamięci do tego wieczora, o który nam chodzi. Jak zauważa Dalla Barba, ten proces selekcji nie dotyczy jednak samej prawdziwości pamięci, czyli źródła reprezentacji mentalnej, lecz raczej jego umiejscowienia w czasie bądź przestrzeni [Dalla Barba, 2009, s. 235]. Czasem, choć dzieje się to raczej rzadko, możemy się wahać co do statusu naszej reprezentacji mentalnej – zastanawiamy

się, czy pochodzi ona z pamięci, wyobraźni czy też na przykład snu. O wiele częściej jednak nie jesteśmy pewni, czy zdarzenie, które pamiętamy, zaszło w czasie, w którym je umiejscawiamy. Na przykład, przypominamy sobie rozmowę ze znajomym, ale nie wiemy, czy zdarzyła się ona dwa miesiące temu czy trzy. Niemniej jednak, jak się wydaje, proces selekcji i weryfikacji wspomnień nie może, z małymi wyjątkami, przebiegać w sposób świadomy.

Zastanówmy się jednak, czy monitorowanie przebiega w sposób nieświadomy, jak zdają się postulować zwolennicy wykonawczych teorii konfabulacji pamięciowych. Zdaniem Dalla Barby przyjęcie założenia o nieświadomych procesach monitorujących prowadzi do paradoksu homunkulusa. Jeśli bowiem jakieś procesy monitorują naszą pamięć i selekcjonują wspomnienia nieodpowiednie do kontekstu, to muszą posługiwać się jakąś świadomością, która pozwala na selekcjonowanie, ewaluację i odrzucanie fałszywych wspomnień. Taka świadomość nieświadomości pozwalałaby na wyselekcjonowanie odpowiedniego wspomnienia i dopiero wówczas przekazania go „świadomej świadomości” [Dalla Barba, 2009, s. 236]. Założenie to jednak prowadzi do przyznania procesom monitorującym intencjonalności, co z kolei implikuje przypisanie im podmiotowości. Należy zauważyć, że taka świadoma nieświadomość – termin, który jest oksymoronem – byłaby niedostępna dla świadomości w ścisłym sensie. W ten sposób powstaje paradoks homunkulusa – nieświadome procesy monitorujące są swego rodzaju homunkulusem umieszczonym w naszym mózgu po to, by mógł przeglądać nasze wspomnienia i wybierać te, które są odpowiednie do kontekstu, a następnie dostarczać je świadomości.

Paradoks homunkulusa w tym przypadku polega na tym, że aby odróżnić wspomnienia prawdziwe od fałszywych, procesy monitorujące musiałyby posługiwać się jakimiś kryteriami odróżniania. Aby tego dokonać, homunkulus musiałby reprezentować sam dla siebie wspomnienia zarówno prawdziwe, jak i fałszywe, oraz rozpoznawać fałszywe wspomnienia jako te, które mają być odrzucone. Oznacza to, że musiałby posiadać nie tylko świadome reprezentacje wspomnień, które mają być odrzucone, ale także być świadomy tego, co musi robić, aby wykonać poprawnie swoje

zadanie [Dalla Barba, 2009, s. 247]. Inaczej rzecz ujmując, homunkulus musiałby być samoświadomy. Takie założenie, zdaniem Dalla Barby, prowadzi do wniosku, że homunkulus sam potrzebuje wewnętrznego homunkulusa, co prowadzi do regresu w nieskończoność.

Wyjaśnienia mechanizmów powstawania konfabulacji pamięciowych w ujęciu Dalla Barby

Według Dalla Barby założenie o istnieniu nieświadomych procesów monitorujących jest bezpodstawne, gdyż prowadzi do paradoksu homunkulusa. Filozof proponuje inne wyjaśnienie konfabulacji pamięciowych niż oparte na koncepcji procesów wykonawczych. Postuluje on mianowicie naukową teorię opisującą relację między świadomością a pamięcią, nazywaną przez niego teorią MCTT (*Memory, Consciousness and Temporality Theory*). Dalla Barba przyjmuje, że świadomość zawsze ma cechę intencjonalności, czyli jest zawsze świadomością czegoś. Według niego świadomość jest świadomością czegoś w pewien sposób, a mianowicie taki, że świadomość obiera zawsze jakiś konkretny punkt widzenia swojego obiektu. Konsekwencją tego poglądu jest teza, że istnieją różne formy świadomości, z których każda jest wyjątkowa i nie da się sprowadzić do czegoś innego. Dalla Barba wyróżnia na potrzeby argumentacji dotyczącej konfabulacji tylko dwie nieredukowalne do siebie formy świadomości: świadomość wiedzy (*Knowing Consciousness – KC*) oraz świadomość czasu (*Temporality Consciousness – TC*).

Świadomość wiedzy jest pod pewnym względem podobna do pamięci semantycznej⁴, z tym jednak wyjątkiem, że, w przeciwieństwie do niej, nie opiera się na nieświadomej reprezentacji mentalnej. Jest to świadomość obiektu w pewnym trybie, który czyni niemożliwym pomylenie tego, co wiem, z tym, co sobie przypominam lub co sobie tylko wyobra-

⁴ Podział na pamięć semantyczną i epizodyczną wprowadził w 1972 roku Endel Tulving. Pamięć semantyczna to wiedza ogólna na temat świata, pozbawiona kontekstu autobiograficznego. W przeciwieństwie do niej pamięć epizodyczna to pamięć zdarzeń z życia [Nęcka, Orzechowski, Szymura, 2008].

zam. Świadomość wiedzy jest w pewnym sensie bezczasowa, gdyż nie jest przez nas rozpoznawalny czas w którym powstała owa wiedza. „KC jest przeszłością, ale nie jest to świadomość przeszłości ani terażniejszości, ani przyszłości” [Dalla Barba, 2009, s. 250].

Świadomość czasu z kolei to inaczej identyfikacja obiektu w trybie czasowym. „Inaczej niż KC, TC wykracza poza zwykłą prezentację obiektu w celu umiejscowienia go w czasie” [Dalla Barba, 2009, s. 250]. Kiedy przypominam sobie, że wczoraj byłam na seminarium, obecnie siedzę w pokoju i piszę pracę, a wieczorem pójdę do kina, zakładam pewną wiedzę – czym jest kino, praca, seminarium – jednakże sama wiedza nie jest celem aktu temporalizacji, który jest tu przeze mnie dokonywany. Wiedza jest jedynie pewną strukturą, na której akt temporalizacji jest ufundowany. „To *poprzez* wiedzę akt temporalizacji jest dokonywany, lecz nie *dla* wiedzy jest on realizowany” [Dalla Barba, 2009, s. 250]. Przeszłość, terażniejszość i przyszłość są pewnym kontinuum, jednakże dla pełnej jasności świadomość przeszłości, terażniejszości i przyszłości należy traktować jako podrzędne struktury TC i rozważać je oddzielnie.

Świadomość przeszłości to inaczej przypominanie sobie. Dotyczy personalnej przeszłości, która jest szczególna dla każdego. Nie dotyczy faktów ogólnych, takich jak wiedza o tym, kto odkrył Amerykę czy też kto napisał *Moby Dicka*, gdyż tego rodzaju informacje dotyczą ogólnej przeszłości, a nie naszej własnej. Nasza zdolność przypominania sobie istnieje dzięki temu, że istnieje pewna łączność pomiędzy moim obecnym „ja” oraz przeszłym „ja”. Świadomość przeszłości występuje dzięki temu, że istnieje jakaś terażniejszość, względem której przeszłość jest przeszłością [Dalla Barba, 2009, s. 250]. Z kolei świadomość terażniejszości „reprezentuje tematyzację percepcji w trybie terażniejszości” [Dalla Barba, 2009, s. 251]. Terażniejszość rozumiana jest tu jako subiektywna czy też fenomenologiczna terażniejszość, która nie może być mierzona za pomocą obiektywnego czasu. „Zatem świadomość terażniejszości nie jest momentem, ani też nie jest czymś, co już przeminęło, ale jest relacją pomiędzy podmiotem i jego obiektem w trybie prezentacji. Świadomość terażniejszości jest aktem, który temporalizuje świat w formie obecności [...]” [Dalla Barba, 2009, s. 251]. Świadomość przyszłości z kolei występuje wówczas, gdy obiekt świadomości sytuowany jest w przyszłości. „Jest to

tematyzacja mojej możliwości w trybie przyszłości. Przez ‘możliwość’ rozumiemy to, co jest ufundowane w wiedzy o mojej przeszłości i terażniejszości i co radykalnie odróżnia świadomość przyszłości od życzeń” [Dalla Barba, 2009, s. 251].

Świadomość czasu to zatem „możliwość czasowej egzystencji podmiotu” [Dalla Barba, 2009, s. 250]. Aby wyjaśnić, na czym polega związek TC i KC z konfabulacjami, Dalla Barba pokazuje najpierw operacje, jakie, jego zdaniem, dokonywane są na świadomości czasu i świadomości wiedzy.

Świadomość jest zawsze świadomością jakiegoś obiektu. Obiekt świadomości może być scharakteryzowany jako ten który „reprezentuje i odkrywa dla świadomości swoją unikatowość (U) lub mnogość (M)” [Dalla Barba, 2009, s. 252].

To pióro leżące na blacie stołu jest jednocześnie piórem w ogóle i tym piórem. W pierwszym przypadku jest nieokreślonym piórem, czymś, co należy do kategorii ‘pióra’, obiektem, który rozpoznaję i używam odpowiednio, ponieważ go rozpoznaję. W przeciwieństwie do tego, w drugim przypadku ‘to pióro’ jest określonym obiektem, jest to dokładnie to pióro naprzeciw mnie [...]. Tak więc to pióro odkrywa U oraz M. M odzwierciedla się w tym, że jest to pióro, a nie jakiś inny obiekt. U manifestuje się w byciu tym dokładnie piórem a nie jakimś innym. [Dalla Barba, 2009, s. 252]

Dalla Barba argumentuje dalej, że unikatowość obiektu jest odkrywana przez świadomość działającą w trybie TC. Świadomość czasu jest bowiem tym aktem świadomości, który pozwala na wyselekcjonowanie obiektu jako tego jedyne, na który patrzę, który sobie przypominam bądź którego oczekuję. Przejście od mnogości do unikalności dokonuje się dzięki temu, że świadomość czasu wykracza poza świadomość wiedzy. W świadomości wiedzy odkrywamy mnogość obiektu, w świadomości czasu zaś jego unikalność. Tak więc przypominanie polega na przywoływaniu w świadomości unikalności obiektu.

Zdarzenia postrzegane przez organizm dokonują beczasowych i niespecyficznych modyfikacji w mózgu. Modyfikacje są beczasowe, gdyż nie zawierają informacji na temat czasu, a niespecyficzne dlatego, że nie

zawierają informacji na temat tego, czy reprezentują epizody, znaczenia, procedury, czy reguły. Te modyfikacje mogą być mniej lub bardziej stabilne oraz mniej lub bardziej wrażliwe w zależności od uwagi poświęconej przy kodowaniu informacji, emocjonalnej wartości zdarzenia, głębokości kodowania, powtórzonego doświadczania tego samego zdarzenia. „Mniej stabilne i bardziej wrażliwe wzorce modyfikacji mózgu są konieczne, ale nie wystarczające do interakcji pomiędzy TC oraz U obiektu, podczas gdy bardziej stabilne i mniej wrażliwe modyfikacje mózgu są konieczne, ale nie wystarczające do interakcji pomiędzy KC i M obiektu” [Dalla Barba, 2009, s. 254–255]. Tak więc, zdaniem Dalla Barby, w normalnie funkcjonującym systemie poznawczym mniej stabilne modyfikacje korelują ze świadomością czasu, która odkrywa unikalność obiektu. Natomiast bardziej stabilne modyfikacje korelują ze świadomością wiedzy, która odkrywa mnogość obiektu.

W przypadkach klinicznych konfabulacji pamięciowych mamy do czynienia z sytuacją nietypową. Pacjenci, którzy konfabulują, nadal mają świadomość czasu, o czym świadczy fakt, że starają się przypomnieć sobie przeszłość, są zorientowani względem teraźniejszości oraz planują swoją przyszłość, jednakże we wszystkich tych trzech czynnościach popełniają błędy, co prowadzi do konfabulacji. Zdaniem Dalla Barby sytuację poznawczą tego rodzaju można opisać następująco: TC nadal istnieje u tych pacjentów ale nie jest skorelowane z mniej stabilnymi wzorcami modyfikacji mózgu. „Zgodnie z MCTT, w tym przypadku TC oddziałuje z bardziej stabilnymi wzorcami modyfikacji mózgu oraz zwraca się do M obiektu, przyzwyczajień, rutyny, powtarzalnego działania, jako U, specyficznego, unikalnego przeszłego zdarzenia” [Dalla Barba, 2009, s. 256]. Zdaniem tego filozofa tłumaczy to, dlaczego pacjenci zapytani o to, co robili wczoraj albo co planują robić jutro, często wymieniają rutynowe działania, które zwykli robić, zanim zaczęli konfabulować. Często bowiem spotyka się pacjentów, których treść konfabulacji jest prawdopodobna. Okazuje się, że bardziej stabilne modyfikacje mózgu, które zwykle korelują tylko z KC, u pacjentów konfabulujących oddziałują także z TC, które z kolei zwraca się do mnogości obiektu jako jego unikalności.

Dalla Barba zauważa, że przypadki konfabulacji prawdopodobnych nie wyczerpują klasy konfabulacji pamięciowych. Istnieją pacjenci, których

konfabulacje nie opierają się na opowieściach o rutynowych i codziennych zdarzeniach, które mogły się zdarzyć w przeszłości pacjenta. Czasami treść konfabulacji wybiega poza codzienną rutynę i jest związana z fantazjowaniem pacjenta na temat własnej przeszłości oraz przyszłości. Czy i w takich przypadkach można zastosować teorię MCTT Dalla Barby?

Filozof twierdzi, że fantazjujące konfabulacje pacjentów nie są związane z myleniem przeszłych wspomnień, lecz tworzone są *ex nihilo*. Tak więc nie można do nich stosować wyjaśnienia Schnidera, który twierdzi, że konfabulacje powstają w wyniku niezdolności wyhamowywania wspomnień nieodpowiednich do kontekstu. Co więcej, filozof ten twierdzi, że nie można tutaj także zastosować teorii Marcii Johnson, która utrzymuje, że konfabulacje są wynikiem mylenia rzeczywistości z wyobraźnią. Konfabulacje tego rodzaju można wyjaśnić, jego zdaniem, za pomocą teorii MCTT. Otóż w przypadku konfabulacji, które są fantazjami, świadomość czasu nadal jest zachowana. TC jest świadomością czegoś i temporalizuje ona swój obiekt ze względu na przeszłość, teraźniejszość lub przyszłość. Zdaniem Dalla Barby „nie ma potrzeby pytać, skąd pochodzi obiekt temporalizacji, gdyż nie pochodzi on z żadnego nieświadomego świata. Nie jest on poza świadomością, jest on tutaj, przed świadomością” [Dalla Barba, 2009, s. 257].

Jaka jest więc różnica pomiędzy zwykłymi przypadkami pamiętania i antycypacji oraz przypadkami konfabulacji? Otóż w normalnych przypadkach TC oddziałuje z mniej stabilnymi wzorcami modyfikacji w mózgu, dlatego też rozpoznajemy prawdziwą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. W przypadku konfabulacji mamy do czynienia ze świadomością konfabulacyjną, a mianowicie taką, w której przeszłość, teraźniejszość i przyszłość są zniekształcone względem tego, co się zdarzyło, co obecnie ma miejsce lub co się zdarzy.

Przyczyna zaistnienia świadomości konfabulacyjnej jest – zdaniem Dalla Barby – biologiczna. Uszkodzenia mózgu pacjentów, którzy konfabulują, prowadzą do tego, że TC zostaje zmienione – przestaje oddziaływać z mniej stabilnymi wzorcami modyfikacji w mózgu, a zaczyna oddziaływać z bardziej stabilnymi. Istnieją jednak przypadki uszkodzeń mózgu, w których TC całkowicie zanika. Są to przypadki amnezji.

Jakie więc struktury w mózgu odpowiadają za poprawne funkcjonowanie świadomości czasu oraz przypadki jej zmiany i zaniku? Wiele badań wskazuje na to, że lezje w środkowym płacie skroniowym (MTL – *medial temporal lobe*) prowadzą do amnezji. Pacjenci z uszkodzeniem tego obszaru są niezdolni do przypominania sobie epizodów z życia, podczas gdy pamięć faktów jest względnie u nich zachowana [Dalla Barba, 2009, s. 258]. Jednym z bardziej znanych przykładów w historii psychiatrii jest przypadek pacjenta o inicjałach HM. Pacjent ten był niezdolny do przypominania sobie personalnych zdarzeń z przeszłości, ale także nie potrafił wyobrazić sobie własnej przyszłości. Był niejako zawieszony w teraźniejszości. Zdaniem Dalla Barby, przypadki tego rodzaju świadczą o utracie świadomości czasu. Pacjenci są niejako zamknięci „w beczkaszowej momentalnej teraźniejszości” [Dalla Barba, 2009, s. 259].

Co ciekawe, pacjenci z uszkodzeniem MTL często zachowują pamięć semantyczną. Świadczy to, według Dalla Barby, o tym, że świadomość czasu i świadomość wiedzy są odrębnymi rodzajami świadomości. Za KC odpowiadają najprawdopodobniej inne struktury mózgu. Dla normalnego funkcjonowania TC potrzebny jest środkowy płat skroniowy, co potwierdzają nie tylko badania na pacjentach z lezjami tego obszaru, ale także badania obrazowania mózgu na zdrowych ludziach. Obszar hipokampa aktywuje się zarówno wtedy, kiedy osoby przypominają sobie jakieś zdarzenie z przeszłości, jak i wówczas, gdy wyobrażają sobie przyszłość [Dalla Barba, 2009, s. 259].

Co jednak dzieje się z MTL w przypadku pacjentów konfabulujących? Powiedzieliśmy, że dla zaistnienia TC potrzebne jest funkcjonowanie MTL, a pacjenci konfabulujący mają sprawną świadomość czasu, jest ona jednak nieco zmieniona. Dlatego wydaje się, że zarówno dla normalnej, jak i konfabulacyjnej świadomości czasu niezbędne jest sprawne funkcjonowanie MTL. Zdaniem Dalla Barby „najbardziej prawdopodobna odpowiedź na to pytanie jest taka, że w przypadku konfabulacji MTL jest nie naruszone, ale lezje w innych obszarach mózgu nie pozwalają na jego normalne funkcjonowanie, co jest biologicznym odpowiednikiem twierdzenia, że w przypadku konfabulacji TC jest zachowane, ale nie oddziałuje już z mniej stabilnymi modyfikacjami mózgu” [Dalla Barba, 2009, s. 260]. Takie stanowisko, zdaniem Dalla Barby potwierdzają współcze-

sne badania, których wyniki wskazują na to, że pacjenci konfabulujący nie mają lezji w środkowym płacie skroniowym [Dalla Barba, 2009, s. 260].

Epistemiczna koncepcja konfabulacji Hirsteina w świetle krytyki wykonawczych teorii konfabulacji

Epistemiczna koncepcja konfabulacji Williama Hirsteina zakłada istnienie dwóch rodzajów dysfunkcji systemu poznawczego: dysfunkcji systemu epistemicznego (np. systemu percepcji lub pamięci) oraz dysfunkcji systemu sprawdzającego. Hirstein postuluje, iż w przypadku wszystkich rodzajów zespołów neuropsychologicznych, w których konfabulacje występują, dochodzi do niezdolności wychwycenia, że dana reprezentacja jest nieodpowiednia do kontekstu. Hirstein twierdzi, że uszkodzone procesy monitorujące odpowiedzialne są nie tylko za konfabulacje pamięciowe, ale także za inne rodzaje konfabulacji. Funkcje sprawdzające i monitorujące dane pełnione są przez płaty czołowe. Niniejszym postuluje się istnienie nieświadomych procesów monitorujących, które w nieuszkodzonym systemie poznawczym odpowiedzialne są za monitorowanie, czy dana reprezentacja jest poprawna czy też nie, a następnie wyhamowanie niepoprawnych reprezentacji i poddawanie świadomości reprezentacji poprawnej. Taki rodzaj architektury umysłu przypomina jednak założenia materializmu kartezjańskiego. W kontekście rozważań Dalla Barby nad paradoksem nieświadomych procesów monitorujących warto się zastanowić, czy postulowane przez Hirsteina procesy sprawdzające nie prowadzą do logicznego błędu homunkulusa.

W książce *Consciousness Explained* Dennett odrzuca koncepcję „Teatru Kartezjańskiego”. Teatr Kartezjański traktowany jest tu jako swego rodzaju zbiór założeń dotyczących natury świadomości. Niekoniecznie musi on być wiązany z dualizmem psychofizycznym, może dotyczyć także poglądów materialistycznych, wówczas nazywa Dennett takie stanowisko materializmem kartezjańskim [Dennett, 1991, s. 107]. Świadomość traktowana jest tu jak scena, na której rozgrywają się świadome zdarzenia. Scena ta to albo pewne miejsce w przestrzeni mentalnej (dualizm), albo

pewne miejsce w mózgu (materializm), gdzie dochodzi do zdarzenia świadomego.

Dennett w szczególności krytykuje współczesne podejścia z dziedziny kognitywistyki, które, jego zdaniem, cechuje materializm kartezjański. Podejścia te zakładają, że istnieje jakieś miejsce w mózgu, gdzie schodzą się wszystkie informacje. Najczęstszymi w neuronaukach kandydatami na tego rodzaju obszar w mózgu są: przednia część obręczy, układ siatkowaty czy też różne miejsca w płatach czołowych [Dennett, 1991, s. 107]. „Kartezjański materializm jest poglądem, że istnieje jakaś rozstrzygająca linia końcowa lub granica gdzieś w mózgu, tworząca miejsce, gdzie porządek nadejścia [informacji] jest równoważny z porządkiem ‘prezentacji’ w doświadczeniu, ponieważ to, co się dzieje, to to, czego jesteś świadomy” [Dennett, 1991, s. 107].

Charakterystyczną cechą zarówno dualizmu, jak i materializmu kartezjańskiego jest to, iż ujęcia te prowadzą do pojęcia homunkulusa (odpowiednik szyszynki u Kartezjusza) i związanego z nim regresu do nieskończoności. Istnienie miejsca, w którym zbiegają się informacje i dochodzi do świadomego zdarzenia, zakłada istnienie obserwatora tych zdarzeń, czy też świadomego podsystemu w mózgu. Jednak, jeśli taki podsystem jest świadomy, to musi on mieć wbudowanego w siebie kolejnego homunkulusa, czyli kolejny świadomy system. Taki eksperyment myślowy można przeprowadzać w nieskończoność.

Ponadto koncepcja Teatru Kartezjańskiego zakłada, że umysł przetwarza informacje w sposób szeregowy, a nie równoległy. Jednakże wyniki współczesnych badań psychologicznych pokazują, że przetwarzanie ma charakter raczej równoległy niż szeregowy. Oznacza to, że nie istnieje jeden uporządkowany szeregowo strumień świadomości, dostępny dla wewnętrznego homunkulusa. Dlaczego zatem świadomość wydaje nam się właśnie takim jednolitym strumieniem? Dennett argumentuje, że istnieją mechanizmy mózgowe odpowiedzialne za wytwarzanie się poczucia jednorodności strumienia świadomości.

Dennett proponuje własne podejście do problematyki świadomości. Model Wielokrotnych Szkiców, który postuluje filozof, zakłada, że świadomość nie jest procesem jednolitym, lecz raczej przypomina edytowanie wielu szkicowych wersji artykułu. Wyobraźmy sobie, proponuje Dennett,

że takie szkicowe wersje krążą gdzieś rozsyłane drogą mailową między specjalistami, a autor wciąż je poprawia. W pewnym momencie nie wiadomo, która wersja jest ostateczna i poprawna, bo nie wszystkie poprawki zostały naniesione wszędzie. Sprawą arbitralną staje się ostateczna publikacja jednego ze szkiców jako kanonicznego tekstu [Dennett, 1991, s. 125].

W podobny sposób świadomość jest zmiennym strumieniem wciąż edytowanych i reedytowanych szkiców, gdzie trudno jest ustalić moment publikacji. Szkice te czasem są zapamiętywane, czasem inicjują wypowiedzi i działania, a czasem odchodzą w niepamięć. Docierające do organizmu informacje na bieżąco są edytowane. Błędym poglądem na naturę świadomości jest utrzymywanie, że istnieje pewien moment przetwarzania informacji w mózgu, który można uznać za moment, kiedy świadomość dochodzi do głosu.

Należy zwrócić jednak uwagę, że nie wszyscy kognitywiści uważają koncepcję nieświadomego homunkulusa za nieadekwatną. Zdaniem Francis Cricka i Christofa Kocha nieświadomy homunkulus jest koncepcją atrakcyjną i użyteczną dla wyjaśnienia mechanizmów funkcjonowania mózgu i nie musi prowadzić do regresu w nieskończoność [Crick, Koch, 2009, s. 307]. Uważają oni, że „gdzieś w obrębie płata czołowego istnieją sieci neuronalne, które działają dokładnie jak homunkulus” [Koch, 2008, s. 306]. Nieświadomy homunkulus, ich zdaniem, otrzymuje wejście zmysłowe z tylnych obszarów kory, a następnie na ich podstawie podejmuje decyzje i wysyła je do odpowiednich obszarów ruchowych. Ujmując rzecz metaforycznie, można by ich zdaniem powiedzieć, że homunkulus „patrzy” do tyłu kory na układy sensoryczne [Koch, 2008, s. 306; Crick, Koch, 2009, s. 307].

Koch przytacza za psychologiem Fredem Attneavem dwa rodzaje krytyki koncepcji homunkulusa. Pierwszy dotyczy dualizmu tej koncepcji, zgodnie z którą kwestia homunkulusa jest poza obszarem badań naukowych, gdyż musiałby on leżeć gdzieś poza sferą materii. Koch jednak szybko ripostuje, że taki rodzaj homunkulusa nie stosuje się do jego i Cricka koncepcji, gdyż w ich ujęciu „homunkulus odpowiada za czynności realnie istniejącego układu fizycznego, zlokalizowanego w obrębie płata czołowego [...]” [Koch, 2008, s. 306]. Kolejny rodzaj krytyki to,

wspomniany przeze mnie wcześniej, regres w nieskończoność. Czy homunkulus nie potrzebuje kolejnego homunkulusa, który planowałby i kontrolował jego działania? Na ten zarzut Crick odpowiada następująco: „Jednak w naszym przypadku nie występuje taki nieskończony regres, ponieważ koncepcja homunkulusa nie ma tu na celu wyjaśnienia istoty *qualiów*. Nasz homunkulus działa raczej jak jednostka obliczeniowa” [Koch, 2008, s. 306–307].

Zakończenie

Zdaniem Kocha homunkulus jest odpowiedzialny za wiele złożonych operacji mentalnych, takich jak intencje, tworzenie pojęć czy myśli. Badacz ten nazywa te operacje supramentalnymi. „Przetwarzanie supramentalne znajduje się poza obszarem świadomej percepcji i przeciwstawia się domenie submentalnej, która obejmuje bardziej pierwotne etapy przetwarzania, również niedostępne dla świadomej percepcji” [Koch, 2008, s. 307]. Ponadto koncepcja nieświadomego homunkulusa ma ogromne znaczenie przy wyjaśnianiu takich zjawisk jak twórcze myślenie, wgląd, rozwiązywanie problemów.

Jak wynika z powyższego, koncepcja homunkulusa nie musi prowadzić do regresu w nieskończoność, jakby to chciał Dalla Barba. Wobec tego epistemiczna koncepcja konfabulacji Hirsteina, opierająca się na wykonawczych teoriach konfabulacji, może zostać utrzymana w mocy. Jest to o tyle istotne, że konfabulacje według Hirsteina to szersza klasa zjawisk, niekoniecznie związana z procesami pamięci. Tymczasem Dalla Barba próbuje wyjaśnić wyłącznie zjawisko klinicznych konfabulacji pamięciowych. Zaletą koncepcji Hirsteina jest natomiast wyjaśnienie wszystkich rodzajów konfabulacji klinicznych poprzez odwołanie się do mechanizmów monitorujących. Jak powiada Crick i Koch: „Hipoteza o istnieniu homunkulusa jest dzisiaj bardzo niemodna, ale przecież nie da się zaprzeczyć, że jest to powszechny sposób, w jaki każdy z nas myśli o sobie. Byłoby zdumiewające, gdyby to nieodparte złudzenie nie odzwierciedlało w pewien sposób najogólniejszych zasad organizacji mózgu” [Crick, Koch, 2009, s. 307].

Bibliografia

- Crick F., Koch Ch., (2009), „Rama pojęciowa dla świadomości”, [w:] *Formy aktywności umysłu. Ujęcia kognitywistyczne*, t. 2, [red.] A. Klawiter, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 302–323.
- Dalla Barba G., (2009), „Temporal Consciousness and Confabulation: Escape from Unconscious Explanatory Idols”, [w:] *Confabulation. Views from Neuroscience, Psychiatry, Psychology and Philosophy*, [ed.] W. Hirstein, New York, Oxford University Press, s. 223–262.
- Dennett D.C., (1991), *Consciousness Explained*, Boston, Little Brown.
- French L., Garry M., Loftus E., (2009), „False Memories: A Kind of Confabulation in Non-Clinical Subjects”, [w:] *Confabulation. Views from Neuroscience, Psychiatry, Psychology and Philosophy*, [ed.] W. Hirstein, New York, Oxford University Press, s. 33–66.
- Goldman A., (1986), *Epistemology and Cognition*, Cambridge, Harvard University Press.
- Goldman A., (1993), *Philosophical Applications of Cognitive Science*, Boulder, San Francisco, Oxford, Westview Press.
- Goldman A., (1979), „What is Justified Belief?”, [w:] *Justification and Knowledge*, (ed.) G.S. Pappas ed Reidel, Dordrecht, s. 1–23 (przedruk z: *Empirical Knowledge*, [ed.] P. Moser, Rowman and Allanheld 1986, s. 171–192).
- Grabowska A., (2001), „Na styku świadomości i nieświadomości: logiczny świat absurdalnych zjawisk”, [w:] *Automatyzmy w procesach przetwarzania informacji*, [red.] R.K. Ohme, M. Jarymowicz, J. Reykowski, Warszawa, IP PAN, SWPS.
- Herzyk A., (2001), „Nieświadomość percepcyjna, poznawcza i emocjonalna z perspektywy neuropsychologii klinicznej”, [w:] *Automatyzmy w procesach przetwarzania informacji*, [red.] R.K. Ohme, M. Jarymowicz, J. Reykowski, Warszawa, IP PAN, SWPS, s. 43–58.
- Herzyk A., (2005), *Wprowadzenie do neuropsychologii klinicznej*, Warszawa, Scholar.
- Hirstein W., (2005), *Brain Fiction. Self-deception and the Riddle of Confabulation*, Cambridge, Mass., MIT Press.
- Hirstein W., Ramachandran V.S., (2009), „He is Not My Father, And That is Not My Arm: Accounting for Misidentifications of People and Limbs”, [w:] *Confabulation. Views from Neuroscience, Psychiatry, Psychology and Philosophy*, [ed.] W. Hirstein, New York, Oxford University Press, s. 109–138.
- Hyman I.E., Billings F.J., (1998), „Individual Differences and the Creation of False Childhood Memories”, *Memory*, 6, s. 1–20.

- Hyman I.E., Pentland J., (1996), „The Role of Mental Imagery in the Creation of False Childhood Memories”, *Journal of Memory and Language*, 35, s. 101–171.
- Koch Ch., (2008), *Neurobiologia na tropie świadomości*. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Loftus E.F., Palmer J.C., (1974), „Reconstruction of Automobile Deconstruction: an Example of the Interaction Between Language and Memory”, *Journal of Verbal Learning and Verbal Behaviour*, 13, s. 585–589.
- Loftus E.F., Pickrell J.E., (1995), „The Formation of False Memories”, *Psychiatric Annals*, 25, s. 720–725.
- Marciszewski W., (1972), *Podstawy logicznej teorii przekonań*, Warszawa, PWN.
- Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B., (2008), *Psychologia poznawcza*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ramachandran, V., Blakeslee, S. (1998), *Phantoms in the Brain: Probing the Mysteries of the Human Mind*, New York: William Morrow.
- Reuter M., (2010), „Iluzje poznawcze z punktu widzenia ewolucji ludzkiego umysłu”, [w:] *Wokół ewolucjonizmu. Dylematy biologów, filozofów i fizyków*, [red.] Z. Błaszczak, A. Szczuciński, Poznań, Oficyna Wydawnicza Batik, s. 85–94.
- Reuter M., (2011), „Kognitywistyczne ujęcia konfabulacji: podejście pamięciowe vs. epistemiczne”, *Studia z Kognitywistyki i Filozofii Umysłu*, t. 6, Poznań (w druku).
- Schacter D., (2003), *Siedem grzechów pamięci*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Schneider A., (2008), *The Confabulating Mind. How the Brain Creates Reality*, Oxford, Oxford University Press.
- Ziemińska R., (2002), *Eksternalizm we współczesnej epistemologii*. Szczecin, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.

Executive Theories of Confabulations and their Critique

ABSTRACT. Confabulations are ill-grounded beliefs. One of the types of confabulation are memory confabulations. A lot of contemporary theories of confabulations are based on executive processes. It is said that confabulations are consequence of dysfunction of two systems: (1) epistemic system and (2) executive system (Hirstein, 2005). Dysfunction of the second system means that belief or mental representation is not corrected. Philosopher Dalla Barba argues with executive theories of confabulation, because he claims that acceptance of the thesis about existence of unconscious monitoring processes leads to homunculus paradox. He proposes new explanation of memory confabulations in categories of temporal consciousness and knowledge con-

sciousness. In the article I argue that not all of the cognitive scientists think that the concept of homunculus is inadequate to the description of the brain functioning. In this connection Dalla Barba's critique not necessarily reveals actual weaknesses of executive theories of confabulations.

KEY WORDS: epistemology, cognitive science, confabulation, executive processes, beliefs

Magdalena Reuter, doktorantka w Zakładzie Epistemologii i Kognitywistyki, Instytut Filozofii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, ul. Szamarzewskiego 89C, 60-569 Poznań, magda.reuter@gmail.com